

Elżbieta Dolata*

„Życie po niewidomemu” przełomem w rozwoju zainteresowań i działalności Matki Elżbiety Róży Czackiej

„Life Being Blind” As a Breakthrough in the Development of Interests and Activities of Mother Elżbieta Róża Czacka

Abstract: The article presents a short biographical outline of Mother Elżbieta Róża Czacka, with particular emphasis on those facts from life that directed her interests and activities for the benefit of the blind. The turning point in Czacka’s life was the loss of her sight, which changed her life plans and contributed to many extremely important projects for people with disabilities. Attention was paid mainly to the concept of education, implemented in the institutions founded by Czacka, about the postulates of the developing trend of “new education”. The timeless dimension of her “Work” and educational postulates was emphasized, putting in the foreground the preparation of pupils for independent life and professional work, and consequently integration with society.

The concept of education created by Czacka is still valid, and today, in the situation of intensive dissemination of inclusive education and social inclusion, it is of particular importance.

Keywords: history of education for the blind, specjal pedagogy, Róża Czacka, Mother Elżbieta.

* Elżbieta Dolata (ORCID: 0000-0003-1902-1410) – dr, adiunkt na Uniwersytecie Rzeszowskim, kontakt: edolata@ur.edu.pl.

Wstęp

Przełom XIX i XX w. to czas rozwoju wielu nowatorskich koncepcji wychowania. Wraz ze wzrostem wiedzy biologicznej i psychologicznej o człowieku rozszerzyła się wiedza o dziecku, jego fazach rozwojowych, potrzebach i zainteresowaniach. Dziecko było pojmowane jako wartość sama w sobie, któremu przysługuje prawo do zaspokajania podstawowych potrzeb, zapewnienia odpowiednich warunków rozwoju i ochrony zdrowia. Nowe spojrzenie na dziecko spowodowało ogromne zmiany we wszystkich dziedzinach wychowania. Popularność zdobywała głównie idea szacunku i wolności indywidualizmu dziecka¹. Zaczęto poszukiwać nowych form, metod wychowania i edukacji, dostosowanych do potrzeb rozwojowych dziecka oraz umożliwiających jego wszechstronny rozwój. Nauka i przygotowanie do życia miały uwzględniać wrodzone zdolności i możliwości wychowanka oraz jego zainteresowania, co powinno odzwierciedlać się w działalności artystycznej, intelektualnej, społecznej i zawodowej².

W nowatorską myśl pedagogiczną wpisuje się bezsprzecznie koncepcja wychowania osób niewidomych, stworzona i realizowana przez Różę Czacką³. Do jej powstania i rozwoju przyczyniła się prawdopodobnie utrata wzroku. zbieg okoliczności. W artykule przedstawiono koncepcję pracy wychowawczej, realizowaną w placówkach prowadzonych przez Czacką w celu ukazania tych jej elementów, które były spójne z nowatorskimi założeniami pedagogiki personalistycznej i odegrały fundamentalne znaczenie w rozwoju koncepcji opieki nad niewidomymi. Ponadto podjęto próbę refleksji nad tym jak utrata wzroku, potraktowana jako punkt zwrotny w życiu Czackiej, ukierunkowała rozwój jej zainteresowań i działalności na rzecz osób z niepełnosprawnością wzroku.

- 1 K. Sośnicki, *Rozwój pedagogiki zachodniej na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1967, s. 46.
- 2 D. Drynda, *Geneza nowego wychowania w Polsce*, w: *Pedagogika nowego wychowania w Polsce u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, red. A. Meissner, Cz. Majorek, Rzeszów 2000, s. 36.
- 3 J. Placha, *Wspólna troska o dziecko w założeniach pedagogicznych Marii Montessori i Róży Czackiej*, „Laski: pismo rehabilitacyjno-społeczne z życia Dzieła Matki Elżbiety Róży Czackiej”, 8 (2002) nr 6, s. 21–29.

W celu zrealizowania zagadnienia zastosowano analizę materiałów źródłowych. Materiał badawczy stanowią głównie teksty autorstwa Czackiej, a analizie poddano spisane przez nią dzieła i materiały wspomnieniowe. Ponadto wykorzystano opracowania dotyczące biografii i prowadzonej działalności.

Rys biograficzny Róży Czackiej

Przed utratą wzroku

Róża Czacka, znana również jako Matka Elżbieta Czacka, urodziła się 22 października 1876 r. w Białej Cerkwi (obecnie Ukraina) w hrabiowskiej, zamożnej, światłej oraz pełnej patriotycznych i społecznych tradycji rodzinie. Jej rodzice to Feliks Czacki, właściciel ziemski oraz Zofia z Ledóchowskich Czacka. W swoim rodowodzie Róża Czacka miała znamienitych przodków: Macieja, Jana i Mikołaja (kanoników poznańskich), Jędrzeja (deputowanego do Trybunału Koronnego), Piotra (należącego do świty króla Zygmunta Starego), Wojciecha (chorążego, starostę i pułkownika królewskiego). Pradziadkiem Róży był Tadeusz Czacki – wybitny działacz Sejmu Czteroletniego, Komisji Edukacji Narodowej, twórca Liceum Krzemienieckiego⁴. W 1882 r. rodzina Czackich przeprowadziła się na stałe do Warszawy. Początkowo zamieszkali w pałacu ordynacji Krasieńskich, a potem we własnym pałacyku przy ul. Nowozielnej 49 (obecnie Zielna)⁵. Ojciec przygotowywał Różę, jako najmłodszą z potomstwa, do przejęcia rodzinnych włości. Była z nim bardzo związana, często towarzyszyła w pracy, omawiała różne przedsięwzięcia gospodarcze i społeczne. Równocześnie zdobywała gruntowne wykształcenie. W tym celu zatrudnione były w domu odpowiednie dobrane guwernantki z zagranicy. Uczyła się literatury francuskiej, języków (angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego), pobierała lekcje tańca i muzyki, śpiewała i grała na fortepianie, uprawiała jazdę konną. Poznawała historię i literaturę narodową oraz tradycje walki o polskość. Jej pozycja społeczna obligowała ją też do „bywania na salonach”, za czym jednak – według źródeł – nie przepadała. We wspomnieniach z dzieciństwa Czacka pisała:

4 M. Żółtowski, *Blask prawdziwego światła: Matka Elżbieta Róża Czacka i jej dzieło*, Lublin 2005, s. 7.

5 *Matka Elżbieta Czacka, Notatki*, oprac. K. Michalak, Warszawa 2006, s. 8.

Jako dziecko byłam uważana za grzeczną, byłam nieśmiała, często płakałam. Bałam się mojej Matki, bo była surowa, smutna i gniewała się często na wszystkich. Była chorobliwie nerwowa, co stwarzała przykry klimat w domu. Mego Ojca kochałam bardzo. Lubił każdemu przyjemność zrobić i za dziecinnych lat nieraz myślałam, że byłoby tak dobrze być z nim samą, to raj na ziemi⁶.

Równocześnie, w domu, wzrastała w atmosferze religijności, którą w dużej mierze tworzyła babka od strony ojca, księżna Pelagia Sapieha Czacka⁷. Róża często, ciepło wspominała babkę:

Kochałam bardzo moją Babkę, której najwięcej zawdzięczam [...] Całe życie mojej Babki było przykładem dla mnie[...] Od mojej Babki uczyłam się pierwszych zasad wiary. Jako malutka, sześciolatka czytałam mojej Babce *Naśladowanie Chrystusa Pana*⁸.

Wspominając o babce podkreślała też jej przecucia i przygotowanie do utraty wzroku:

Za dziecinnych lat miałam słabe oczy. Miałam zły zwyczaj, że starałam się patrzeć prosto w słońce... Nikt się zresztą o moje oczy nie troszczył. Tylko moja Babka miała widocznie jakieś przecucie, że osłepnę, bo mnie uczyła, że powinnam mieć dużo porządku, by wszystko umieć znaleźć [...]. Zachęcała mnie, bym dużo modlitw umiała na pamięć, bym się mogła bez książki modlić⁹.

Był to czas beztróskiego dzieciństwa, który w pamięci Czackiej zapadł jako „zapach specjalny w powietrzu, cudowny koloryt nieba i świergot ptaków koło wielkiego domu o dużych kolumnach”¹⁰.

6 Z. Gagrysiak (s. Cecylia), *Róża Czacka – Matka Elżbieta w xxx rocznicę śmierci*, Warszawa, 1991, s. 3.

7 J. Kuczyńska-Kwapisz, *Wkład Matki Elżbiety Róży Czackiej w rozwój tyflogologii w kontekście współczesnej recepcji jej myśli*, Warszawa 2011, s. 19.

8 Z. Gagrysiak (s. Cecylia), *Róża Czacka – Matka Elżbieta w xxx rocznicę śmierci*, s. 5.

9 Tamże, s. 6.

10 Tamże, s. 3.

Punkt zwrotny w życiu

Róża od dzieciństwa miała problemy ze wzrokiem, cierpiała na dużą krótkowzroczność i jaskrę. Choroba oczu była w rodzinie dziedziczna. Przełomowym momentem był jednak upadek z konia, na skutek którego doszło do odklejenia siatkówek i utraty wzroku w 1898 r. Rodzice – jako zamożni ludzie – nie szczędzili pieniędzy i korzystali z konsultacji wielu, znakomitych okulistów w kraju i za granicą, chcąc za wszelką cenę przywrócić wzrok córce. Ich starania nie przynosiły jednak spodziewanych efektów. Ks. Władzysław Korniłowicz, który w latach trzydziestych XX w. spisał wspomnienia o Czackiej zanotował jej słowa: „gdy w końcu zaczęłam się bawić, wtedy straciłam wzrok”¹¹. Ta trudna sytuacja oraz wizyta u okulisty dr Bolesława Ryszarda Gepnera¹², stała się punktem zwrotnym w biografii Róży Czackiej. Słowa doktora: „Niechaj pani nie pozwoli się wozić od jednej sławy do drugiej. Tu nie ma nic do zrobienia, stan wzroku jest beznadziejny. Niech się pani zajmie niewidomymi, którymi w Polsce nikt się nie zajmuje”¹³, stały się bardzo znaczące w życiu Czackiej. Często powtarzała je podkreślając, że ukazały cel w jej życiu.

Po wizycie u okulisty, Czacka przez trzy dni nie wychodziła z pokoju, przeszła w tym czasie coś w rodzaju duchowego przeobrażenia. Uświadomiła sobie, że wzrok jest na zawsze utracony, równocześnie doszła do wniosku, że „utrata wzroku to zadanie do spełnienia”¹⁴. Wówczas postanowiła zacząć samodzielne „życie po niewidomemu” i pracować na rzecz niewidomych¹⁵. We wspomnieniach o Czackiej czytamy:

odwaga, jaka narodziła się w tamte dni napiętnowała jakimś wielkim dostojeństwem całą jej postać do końca życia... to nie była tylko odwaga

- 11 Archiwum Matki Czackiej w Klasztorze Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Warszawie [dalej: AMCZ], sygn. 4/2a *Opowiadanie Matki zapisane przez O. Korniłowicza*, maszynopis, s. 1.
- 12 Dr Bolesław Ryszard Gepner (1864–1923) – lekarz okulista, Prezes Towarzystwa Okulistycznego, w latach 1921–1923, M. Żółtkowski, *Blask prawdziwego światła*, Lublin 2005, s. 44.
- 13 J. Stabińska, *Matka Elżbieta Róża Czacka*, Laski 1986, s. 40.
- 14 AMCZ, sygn. 432/1, A. Branicka, *Wspomnienia*, 1936, s. 115.
- 15 Tamże.

dobrego przyjęcia kalectwa. Była odważna odwagą i prostotą człowieka, który oddał każdy swój gest, każde słowo, każdą myśl – nic sobie nie pozostawiwszy¹⁶.

Z kolei w zachowanych relacjach jej braci czytamy:

Nie wiemy, co z Rózią stało się po wypadku, ale taka jakaś dobra, tak każdego wyrozumie – i taka cierpliwa [...] pomimo mało sprzyjających warunków, cała moralna, umysłowa, uczuciowa strona Rózi rozwijała się coraz piękniej i szerzej¹⁷.

Czacka doszła wtedy do wniosku, że pomimo utraty wzroku nadal może być człowiekiem samodzielnym. Znała języki, literaturę, umiała zarządzać gospodarstwem. Inni niewidomi byli tego pozbawieni. Postanowiła stworzyć instytucję, która mogłaby im to zapewnić. Chciała, aby niewidomi mogli się kształcić, przygotowywać do samodzielnego życia, a i być ludźmi szczęśliwymi pomimo kalectwa¹⁸.

Po czasie przemyśleń Czacka zaczęła przygotowania do realizacji życiowego celu. Te przygotowania trwały dziesięć lat. We wspomnieniach jej ciotki, o tym okresie czytamy:

I przez te lata ciężko płynące umysł i serce Rózi wznosiły się i rozszerzały, nigdy nie słyszało się od niej słowa goryczy albo żalu, natomiast myśl ciekawa a chwytna pracowała wszechstronnie. Coraz więcej stawała się powiernicą, przyjaciółką Ojca, który pracując na wszystkich ówczesnie dozwolonych polach pracy społecznej, to wszystko bywało przegadane w pokoju Rózi – która coraz częściej słówko rady wyznawała, a na każdy wypadek przynosiła swe gorące zainteresowanie, dzieląc troskę, ciesząc się pociechą. I w rodzeństwie ona, najmłodsza, nabierała pewnej powagi, liczono się z jej zdaniem, proszono o nie. W tym odosobnionym pokoju zaczęło się promieniowanie Rózi¹⁹.

16 Tamże, s. 116.

17 Tamże, s. 117.

18 Matka Elżbieta Czacka, Książd Stefan Wyszyński, *Listy*, red. M. Prussak, Warszawa 2006, s. 9.

19 AMCZ, sygn. 432/1, A. Branicka, *Wspomnienia*, 1936, s. 148.

Czacka rozpoczęła swój nowy etap życia od nauki pisma Braille’a. Interesowała się sposobami udzielania pomocy niewidomym w różnych krajach europejskich, sprowadzała książki tyflogiczne, prenumerowała czasopisma specjalistyczne w różnych językach, zarówno w brajlu, jak i w czarnym druku. Zaczęła też podróżować po Europie by poznać osoby pracujące z niewidomymi. Była w Wiedniu, Szwajcarii, Francji, Niemczech, we Włoszech, gdzie w ośrodkach dla niewidomych zdobywała wiedzę. Początkowo pomagała pojedynczym osobom, które wyszukiwała w szpitalach. Finansowała im koszty leczenia, jeżeli była szansa uratowania resztek wzroku. We Francji odwiedziła pierwszą szkołę dla niewidomych dzieci, prowadzącą naukę z użyciem alfabetu Braille’a. Poznała tam Maurice’a de la Sizeranne’a – niewidomego od dziewiątego roku życia pomysłodawcę nowoczesnej koncepcji wychowania niewidomych, według stwierdzenia: „niewidomy – człowiekiem użytecznym”. Uważał, że obowiązkiem państwa i społeczeństwa jest pomoc niewidomym w zdobyciu wykształcenia oraz przygotowanie do samodzielnego życia. Sprzeciwiał się natomiast udzielaniu pomocy prowadzącej do bierności. Swoim podejściem i myśleniem zapoczątkował przygotowywanie niewidomych do aktywności zawodowej, integracji społecznej i brania odpowiedzialności za swoje życie²⁰. Koncepcja ta zainteresowała Czacką i przyświecała jej dalszym działaniom, pisała bowiem: „Niewidomi mogą być użyteczni. Mogą pracować, zarabiać na swoje utrzymanie całkowicie lub częściowo, mogą w pracy znaleźć odpowiednie wychowanie, wykształcenie i wykształcenie i wykształcenie zawodowe”²¹. Wierzyła, że przezprzez te działania niewidomi nabędą poczucie własnej wartości i użyteczności społecznej, zaradności, a poprzez to radości życia, pomimo ciężaru kalectwa. Stwierdzała też:

W tym okresie wyjaśniało mi się coraz bardziej, na czym powinna polegać opieka nad niewidomymi, a doświadczenie zagranicy dostarczyło mi wzorów, które później starałam się wprowadzić w życie [...] Opieka efektywna nad niewidomymi powinna mu towarzyszyć poprzez całe życie, w coraz innej formie [...] Prawdziwe trudności życiowe zaczynają się dla niewidomego w momencie rozpoczynania samodzielnego życia i wtedy należy mu dać oparcie odpowiednie dla jego indywidualnych potrzeb i możliwości.

20 J. Kuczyńska-Kwapisz, *Wkład Matki Elżbiety Róży Czackiej*, s. 20.

21 E. Czacka, *Pisma o dziele. Wybór tekstów*, Łaski 2014, s. 14.

Dlatego konieczne są instytucje, które by łączyły w sobie wszelkie działy opieki nad niewidomymi i obejmowały w teorii i praktyce całokształt sprawy niewidomych²².

W niedługim czasie koncepcja ta zaczęła nabierać kształt praktyczny.

Działalność na rzecz niewidomych

Po zapoznaniu się z zagranicznymi instytucjami dla niewidomych i po samodzielnych studiach tyflogicznych w 1910 r., Czacka założyła w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, na działalność którego przeznaczyła własne fundusze odziedziczone po rodzicach. O swoim przedsięwzięciu mówiła:

Chcąc dać innym niewidomym to szczęście, które posiadałam sama – wiarę, której zawdzięczam przyjęcie ślepoty z poddaniem się woli Bożej, myślałam o stworzeniu instytucji umożliwiającej osiągnięcie tego celu. W ciągu dziesięciu lat przygotowywałam się do tej pracy, czekając chwili odpowiedniej do realizacji planu, który powoli dojrzywał.[...] Rozumiałam, że od tego, kto pierwszy stworzy tego rodzaju instytucję i jaki charakter jej nada, zależy przyszłość sprawy niewidomych w Polsce. Dlatego zdecydowałam, że obowiązkiem moim jest usiłowanie stworzenia instytucji, obejmującej całokształt sprawy niewidomych, instytucji o charakterze zdecydowanie katolickim i o mocnych podstawach tyflogicznych²³.

W tym samym roku otworzyła także pierwszy Zakład dla niewidomych, gdzie przyjęto sześć dziewcząt. Dziewczęta otrzymywały całkowite utrzymanie, opiekę oraz początki nauczania. Czacka osobiście uczyła je czytania i pisanie metodą Braille'a, opiekowała się nimi i oddziaływała wychowawczo. Dziewczęta miały też pogadanki z różnych dziedzin, uczyły się śpiewu, koszykarstwa, trykotarstwa ręcznego i wyplatania krzesel. Brały udział w zajęciach gospodarstwa domowego. Równocześnie, do Zakładu przychodziło kilka niewidomych

22 Matka Elżbieta Czacka, *Historia „Triuno”*, w: *Chrześcijanie*, red. B. Bejze, t. 2, Warszawa 1976, s. 242.

23 Tamże, s. 247.

kobiet by uczyć się koszykarstwa, wyplatania krzeseł oraz pisania metodą Braille'a. Celem placówki było podniesienie poziomu moralnego i umysłowego niewidomych, nauczenie zawodu oraz wyrobienie samodzielności i zaradności²⁴.

Działalność Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi została zatwierdzona przez władze rosyjskie w maju 1911 roku²⁵. Rozwijało się ono szybko i pomyślnie. Kolejno powstawały następujące zakłady i działy: warsztat z internatem dla mężczyzn, patronat wspomagający niewidomych mieszkających przy rodzinach na terenie miasta, przytułek dla staruszek z warsztatem torebkarskim, biuro przepisywania książek metodą Braille'a, biblioteka brajlowska, szkoła dla chłopców i ochronka dla małych dzieci²⁶. Od 1913 r. zaczęto organizować kolonie letnie dla dziewcząt i małych dzieci, najpierw w Osobnie, a potem w Otwocku koło Warszawy²⁷. W 1914 r. Towarzystwo liczyło 235 członków, a dawało pomoc, opiekę i naukę 59 niewidomych w swoich zakładach, 110 rodzinom niewidomych w swoim patronacie²⁸. Budżet Towarzystwa stanowiły składki członkowskie, zbiórki uliczne oraz subwencja z Magistratu Warszawy. Rozwój Towarzystwa zahamowała pierwsza wojna światowa. Największą trudnością było znalezienie współpracowników, którzy byliby gotowi stosować konsekwentnie w życiu zasady katolickie, stanowiące podstawę instytucji²⁹. Po wojnie instytucja ponownie zaczęła się rozwijać. Ważnym momentem była darowizna, jaką Czacka otrzymała od Antoniego Daszyńskiego – ziemia w Laskach pod Warszawą. Tam od 1922 r. rozpoczęła się budowa obiektów, gdzie przenoszono kolejne placówki edukacyjno-społeczne z Warszawy. W liście z 23 lipca 1929 r. Czacka napisała do wspólnoty Lasek, następujące słowa: „Dzieło powstało w celu oddawania chwały Bogu przez nauczanie niewidomych doskonałego znoszenia swego kalectwa z miłości ku Bogu. Niewidomi, niosący z podaniem się woli Bożej krzyż swego kalectwa, powinni być apostołami wśród

24 Z. Wyrzykowska, *Historia 50-letniej działalności (1910–1960) Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach*, Łaski 2002, s. 16.

25 Tamże, s. 16.

26 E. Przybył-Sadowska, *Triuno. Instytucje we wspólnocie Lasek 1911–1961*, Kraków 2015, s. 61.

27 Z. Wyrzykowska, *Historia 50-letniej działalności*, s. 17.

28 Tamże, s. 17.

29 E. Czacka, *Pisma o dziele. Wybór tekstów*, s. 26.

widzących, ślepych duchowo, nieznających Boga i dalekich od Niego na skutek niewiary i grzechu”³⁰. Niezmiernie istotne dla kierunku rozwoju Dzieła były kontakty z różnymi osobami w kraju i za granicą, które Róża Czacka nawiązywała w swoim życiu. Wśród nich szczególne znaczenie miała znajomość i wskazówki otrzymane od nuncjusza apostolskiego Achillesa Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI. Czacka, o tej znajomości wypowiadała się następująco:

za wzór organizacji życia postawił mi obecny Ojciec Święty dzieło św. Józefa Cottolengo – Piccola Casa della Providenza [...] podkreślał on konieczność otoczenia niewidomych ludzi o wysokim poziomie intelektualnym oraz znaczenie przystosowania się do potrzeb swego czasu w pracy charytatywnej i apostolskiej³¹.

Szczególnie ważna była również długotrwała współpraca z ks. Kornilowiczem oraz ks. Antonim Mirskim, które nadały Dziełu wyjątkowego charakteru.

Realizując życiowy cel, niosąc pomoc niewidomym, Czacka równocześnie pogłębiała swoją wiarę. 15 sierpnia 1917 r. złożyła śluby zakonne, przyjmując imię siostra Elżbieta od Krzyża. W 1918 r. jako osoba zakonna, rozpoczęła i dokonała dzieła formowania Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, gdzie później, przez wiele lat pełniła funkcję Matki Przełożonej. To był drugi kierunek jej działalności. Skorzystała ze wzoru, jakim było Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek św. Pawła w Paryżu, ale charakter służby sióstr dostosowała do potrzeb powstającego Dzieła. W pierwszych, zatwierdzonych w 1922 r. Konstytucjach Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża określone zostały jego szczegółowe cele, wśród nich m.in: praca apostolska wśród z niewidomych, nauczanie niewidomych nauk świeckich i rzemiosł, pielęgnowanie niewidomych w przytułkach i szpitalach dla nich założonych³². Od tego czasu Matka Elżbieta kierowała rozwojem Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w powiązaniu z formującym się Zgromadzeniem Zakonnym.

Rozwój podjętych przedsięwzięć osłabił wybuch drugiej wojny światowej. Część budynków w Laskach została zniszczona, w niektórych zorganizowano

30 Taż, *Dyrektorium*, Warszawa 2007, s. 163.

31 Taż, *Historia „Triuno”*, s. 244.

32 Taż, *Pisma o dziele. Wybór tekstów*, s. 15.

szpital dla rannych, w opiece nad którymi pomagali niewidomi. We wrześniu 1939 r., podczas bombardowania Warszawy, Czacka została ranna i przeszła poważną operację. Po wojnie zaczęła kierować odbudową placówki, jednak choroba uniemożliwiła jej dalszą działalność. Zmarła 15 maja 1961 roku³³. Jej ciało złożono na cmentarzu na terenie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Laskach. W 2020 r. ciało zostało ekshumowane, a doczesne szczątki złożono do sarkofagu w kaplicy Matki Bożej Anielskiej w Ośrodku w Laskach. 12 września 2021 r. odbyła się jej beatyfikacja w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, a Matka Elżbieta Róża Czacka została błogosławioną Kościoła katolickiego.

Nowatorstwo założeń wychowawczych Matki Elżbiety Czackiej

Całość zainicjowanych przez Matkę Elżbietę Czacką działań, została określona terminem: TRIUNO – „dzieło niewidomych” obejmujące niewidomych, siostry i ideowych współpracowników świeckich. W tej nazwie Czacka nawiązywała do trójczłonowej idei współpracy – ku chwale Boga w Trójcy Jedynej³⁴.

Pragnieniem Czackiej, które realizowała w prowadzonych placówkach było wychowywanie osób niewidomych wykształconych, przygotowanych do samodzielnego życia i pracy zawodowej, uformowanych charakterologicznie i moralnie, stanowiących elitę w środowisku. W Dyrektorium podkreślała, że zadaniem Dzieła jest „wyszkolenie grupy młodych niewidomych w rzemiośle i w piśmie specjalnym, wydobyć ich z bezczynności, opuszczenia i nędzy i uczynienie z nich możliwie samodzielnych i samowystarczalnych pracowników”³⁵. Twierdziła ponadto, że „odpowiednie gruntowe wychowanie otrzymane w dzieciństwie da niewidomemu siły do zwycięskiego przejścia przez ten trudny czas i do stania się pełnowartościowym indywidualnie i społecznie człowiekiem”³⁶.

Pierwszym etapem wychowania dziecka niewidomego powinno być wychowanie przedszkolne, a głównym zadaniem w tym okresie „wytworzenie

33 J. Stabińska, *Matka Elżbieta Czacka*, Poznań-Warszawa 1981, s. 308.

34 Tamże, *O niewidomych*, opr. M. Banaszek, Warszawa 2008, s. 8.

35 Tamże, *Dyrektorium*, 2007, s. 16.

36 Tamże, s. 184.

w dziecku tych wszystkich podstawowych prawidłowych struktur psychofizycznych, na których oprze się jego dalsze wychowanie i wykształcenie³⁷. W związku z tym powinno zadbać się głównie o wychowanie fizyczne, gdyż tężyzna fizyczna umożliwi sprostanie trudnościom fizycznym, które wynikają z braku wzroku. W tym czasie powinno położyć się nacisk na pobudzanie aktywności dziecka w poznawaniu świata zewnętrznego, ze względu na to, iż naturalnie dociera do nich mniej bodźców zewnętrznych (wzrokowych). Najlepsze metody wychowawcze w wieku przedszkolnym to gry i zabawy organizowane przez wychowawcę oraz podejmowane spontanicznie przez dziecko³⁸.

Kolejnym etapem miała być szkoła specjalna, dająca wykształcenie ogólne oraz kształtowanie charakteru i osobowości. Nadal istotne powinno być wychowanie fizyczne, ze szczególnym zwróceniem uwagi na sprawność i koordynację ruchów oraz wyrobienie umiejętności poruszania się w terenie. Ważne powinny być również w tym okresie zajęcia praktyczne, dające odbudowę do przyszłego przygotowania zawodowego. Wykształcenie ogólne powinno obejmować ten sam program nauczania, jak w szkołach dla widzących, z zastosowaniem w nauczaniu odpowiednich metod i pomocy dydaktycznych. Do nauczania czytania i pisanie powinno się wykorzystywać alfabet wypukły (Braille'a)³⁹. Czacka twierdziła, że

niewidomych należy uczyć więcej, zaprawiać ich do żywszej i ciąglejszej [sic!] pracy umysłowej niż widzących na tym samym poziomie. Powinni oni wynieść ze szkoły kapitał wiadomości i stałe nastawienie na pracę umysłową, które uchroniłyby ich przed duchową apatią i pustką lub przed szukaniem niższych uciech i zaspokojeń⁴⁰.

Szkoła podstawowa i zawodowa powinna dać uczniom niewidomym wykształcenie ogólne i zawodowe, by włączyć ich w zwyczajne, aktywne życie. Czacka podkreślała, że po skończeniu szkoły konieczna jest pomoc w zdobyciu fachu i pracy lub dalszego wykształcenia na uniwersytetach. Potrzebna jest też pomoc niewidomym w zdobyciu mieszkania oraz zorganizowaniu codziennego życia⁴¹.

37 Tamże, s. 174.

38 Tamże, s. 176.

39 Tamże, s. 179.

40 Tamże, s. 179.

41 Z. Wyrzykowska, *Historia 50-letniej działalności*, s. 13.

Na każdym etapie kształcenia, podstawą wychowania miało być kształtowanie charakteru. Czacka podkreślała, że dużą rolę w tym zakresie odgrywa osoba wychowawcy. To on powinien uświadomić dziecku niewidomemu różnice w odbieraniu świata zewnętrznego oraz pomóc zrozumieć swoją niepełnosprawność. Twierdziła:

oto czas, kiedy należy w nim wychować prawość i prostotę, nauczyć go, aby nie udawał tych możliwości, których w nim nie ma, i nie wstydziła się tych ograniczeń, które ślepotą mu narzuca [...]. Dziecko wychowane w ten sposób będzie przygotowane do tego, aby przejść zwycięsko przez następną okres, w którym czeka je prawdziwa walka i pełne uświadomienie sobie, czym jest jego kalectwo i jakie ciężary życiowe nakłada mu ono⁴².

W związku z tym, stawiała wysokie wymagania nauczycielowi – wychowawcy niewidomych. Zalecała starannie dobierać personel do każdej placówki dla niewidomych, gdyż „praca ta wymaga specjalnych zalet umysłu i charakteru, specjalnego spokoju i równowagi”⁴³. Wymagała, by wychowawcy byli do pracy odpowiednio przygotowani, ale nie chodziło tylko o wiedzę teoretyczną, ale również o znajomość specyfiki funkcjonowania osób niewidomych i umiejętność dostosowywania metod pracy wychowawczej do ich indywidualnych potrzeb. Wychowawcy młodszych dzieci bezwzględnie powinni znać psychologię rozwojową i cechy charakterystyczne każdego etapu rozwojowego dziecka. Podkreślała:

Ważną rzeczą, by wychowawca zdawał sobie sprawę z możliwości ociemniałego i tego, czego od niego można wymagać, bo każdy niewidomy ma swój własny zakres możliwości zależny od tego, jaki jest stopień jego ociemniałości i jak umie wykorzystać ten skrawek pola widzenia, jaki częściowo ma jeszcze zdrowy⁴⁴.

Dobry wychowawca powinien być również gotowy na ciągłe doskonalenie się, poznawać fachową literaturę i wykazywać się kreatywnością. Czacka wymagała ponadto, by każdy wychowawca znał zasady funkcjonowania Dzieła

42 Tamże, s. 181–182.

43 Matka Elżbieta Czacka, *Triuno*, w: *Chrześcijanizm*, t. 2, s. 257.

44 Taż, *O niewidomych*, opr. M. Banaszek, Warszawa 2008, s. 91.

oraz był osobą wierzącą⁴⁵. We Wstępie regulaminu dla pracowników Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi pisała w 1945 r.: „osoby pracujące albo zatracają się w tej całości, dodając do niej swoją indywidualność i harmonizując zupełnie z nią, albo też jako ciała obce wywołują będą choroby w organizmie Dzieła, stanowiąc będą zgrzyt w jego harmonii”⁴⁶. Wszystkim, pracującym z niewidomymi tłumaczyła sposób postępowania:

Właściwa pomoc na tym polega, aby niewidomemu o ile to możliwe, tak urządzić warunki życia, by w domu, przy ubieraniu, w zwykłych zajęciach i w pracy zawodowej nie potrzebował pomocy widzących. W tym zakresie należy rozwijać w nim inicjatywę, zmysł organizacji, samodzielność, poczucie samowystarczalności – we wszystkim zaś, co jest nieprzewidziane lub przekracza jego najbliższe otoczenie, okazywać mu pomoc zastosowaną do indywidualnych potrzeb każdego niewidomego⁴⁷.

Należy podkreślić, że fundamentem pracy wychowawczej w Laskach była troska o pełny i optymalny rozwój niewidomych w wymiarze duchowym, intelektualnym, psychicznym, zdrowotnym, społeczno-moralnym i estetycznym. Realizacja wszystkich aspektów wychowania, odbywała się poprzez prowadzenie różnorodnych aktywności. Są one kontynuowane również w działających współcześnie placówkach, prowadzonych nadal przez Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. W placówkach dla dzieci i młodzieży przygotowuje się do samodzielnego życia ponad trzystu uczniów z całej Polski. Zespół specjalistów Wczesnego Wspomagania Rozwoju Niewidomego Dziecka udziela profesjonalnej pomocy ponad stu dzieciom i ich rodzinom⁴⁸.

45 A. Gościmska, *Torowała nowe drogi niewidomym. Róża Czacka – Matka Elżbieta jako tyflolog i wychowawca*, Laski 2014, s. 146–151.

46 R. Podgórska, *Wymiar społeczny i religijny w formacji osoby niewidomej w pismach i działalności Matki Elżbiety Róży Czackiej*, w: *Środowisko Lasek w perspektywie historii i chrześcijańskiej myśli pedagogicznej*, red. J. Plachta, Warszawa 2011, s. 122.

47 Matka Elżbieta Czacka, *O niewidomych*, opr. M. Banaszek, Warszawa 2008, s. 36.

48 Aktualnie Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi prowadzi: Wczesne Wspomaganie Rozwoju Niewidomego Dziecka w Laskach, Rabce, Gdańsku-Sobieszewie; Przedszkola w Laskach, Gdańsku-Sobieszewie; Szkołę Podstawową w Laskach; Szkoły Ponadpodstawowe w Laskach: Liceum Ogólnokształcące, Technikum Masażu, Technikum dla Niewidomych, Branżową Szkołę I stopnia, Szkołę Policealną; Szkoły Specjalne: Szkołę Podstawową Specjalną w Laskach, Szkołę Podstawową Specjalną w Rabce; Szkołę

1) We wszystkich placówkach realizowane są założenia wychowawcze Matki Elżbiety Czackiej⁴⁹. Poniżej przedstawiono formy realizacji różnych aspektów wychowania: 1) Wychowanie religijne i wspieranie rozwoju duchowego, poprzez gruntowne poznanie zasad wiary, bo „tylko wiara może dać niewidomym zrozumienie sensu ich ślepoty i tylko wiara może dać siłę do dźwigania ciężaru kalectwa”⁵⁰. Wychowankowie biorą udział w modlitwie, nabożeństwach, katechezie, udzielane są im sakramenty, organizowane są pielgrzymki do miejsc kultu religijnego, odbywają się spotkania ewangelizacyjne, dni skupienia itp. Celem jest wsparcie niewidomych w odnalezieniu sensu cierpienia i ukształtowanie umiejętności radzenia sobie z kalectwem⁵¹.

2) Wychowanie moralne, które „powinno opierać się na głębokim życiu wewnętrznym. Człowiek dobrze wychowany zewnętrznie będzie tym samym karny, opanowany i umartwiony”⁵². Realizowane jest poprzez przygotowywanie do życia w rodzinie, uwzględniające etykę katolicką. Ponadto prowadzone są z wychowankami dyskusje dotyczące wartości, współczesnych problemów bioetycznych np. aborcji, eutanazji, prowadzone są zajęcia rozwijające umiejętności emocjonalno – społeczne, np. jak radzić sobie ze stresem⁵³.

Przysposobienia do Pracy w Laskach; Dział Głuchoniewidomych w Laskach; Szkołę Muzyczną I stopnia oraz Ognisko Muzyczne w Laskach; Internaty w Laskach, Rabce, Gdańsku-Sobieszewie; Laski, <https://laski.edu.pl/>, dostęp: 15.06.2023.

49 P. Grocholski, *Aktualna struktura i działalność Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi ze szczególnym uwzględnieniem Ośrodka Szkolno-Wychowawczego*, w: *Środowisko Lasek*, red. K. Trawkowski, Warszawa 2011, s. 271–282; B. Landowska (s. Irmina), *Aktualność koncepcji wychowawczej Matki Elżbiety Róży Czackiej w realizacji Programu Dydaktyczno-Wychowawczego w Internacie Dziewcząt w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla dzieci w Laskach*, w: *Współczesna recepcja myśli Elżbiety Róży Czackiej. Wychowanie*, red. J. Kuczyńska-Kwapisz, Warszawa 2012, s. 7–37; J. Nasiadek, *Początki pracy wychowawczej w internacie dziewcząt. Dążenia do wewnętrznej integracji grupy*, w: *Współczesna recepcja myśli Elżbiety Róży Czackiej*, s. 52–72; A. Prawica, *Idee Matki Róży Czackiej – założycielki Dzieła Lasek i ich realizacja w codziennej pracy wychowawczej*, w: *Współczesna recepcja myśli Elżbiety Róży Czackiej*, s. 73–91.

50 Matka Elżbieta Czacka, *Dyrektorium*, Warszawa 2007, s. 288.

51 A. Prawica, *Idee Matki Róży Czackiej*, s. 75.

52 Tamże, s. 152.

53 B. Landowska (s. Irmina), *Aktualność koncepcji wychowawczej Matki Elżbiety Róży Czackiej*, s. 16–18.

3) Wychowanie patriotyczne poprzez kształtowanie „miłości Ojczyzny jako cnoty wypływającej z cnoty kardynalnej sprawiedliwości”⁵⁴. W placówkach pielęgnowane są zwyczaje i tradycje, wychowankowie poznają historię Ojczyzny, upamiętniane są rocznice narodowych, wspólnie obchodzone różne uroczystości narodowe, rocznice, np. Dzień Niepodległości, Ustanowienia Konstytucji 3-Maja itp., śledzona jest aktualna sytuacja kraju, czytana codzienna prasa⁵⁵.

4) Wychowanie umysłowe jako podstawa przygotowania do samodzielnego życia. Czacka podkreślała, że „wykształcenie ogólne ma o wiele większe znaczenie dla niewidomego niż widzącego. Jest ono nie tylko zaspokojeniem jego potrzeb intelektualnych, nie tylko podstawą do zdobycia zawodu, ale ponadto ma ono pierwszoplanową wagę dla całej jego psychiki [...] nauka to wyjście z siebie, to okno na świat, to czynnik równowagi i zdrowia psychicznego, to kompensata tego pewnego ubóstwa życiowego, które narzuca mu jego kalectwo”⁵⁶. W związku z tym prowadzona jest edukacja szkolna na wszystkich poziomach kształcenia, począwszy od wychowania przedszkolnego, poprzez szkołę podstawową, do kształcenia ponadpodstawowego, przygotowującego do wykonywania zawodu⁵⁷. Realizacja nauki odbywa się z zastosowaniem alfabetu Braille’a, pomocy dydaktycznych przystosowanych do potrzeb osób niewidomych, według zasad tyflopedagogicznych opracowanych przez Czacką⁵⁸. Pisząc o wychowaniu umysłowym, Czacka zwracała dużą uwagę, by wychowawcy inspirowali uczniów, zachęcali do samodzielnych rozwiązań oraz bezwzględnie indywidualizowali pracę dydaktyczno-wychowawczą. Przekonywała też przede wszystkim, że „pod względem intelektualnym niewidomy nie stoi niżej od widzącego”⁵⁹.

5) Wychowanie estetyczne mające rozwijać wrażliwość artystyczną oraz zainteresowanie literaturą, muzyką i sztuką. Czacka podkreślała: „Przede wszystkim świat dźwięków jest otwarty dla niewidomego. Jest jakby poniekąd jego królestwem. Toteż śpiew i muzyka, poważnie traktowane, powinny mieć zaszczytne

54 Tamże, s. 175.

55 Tamże, s. 19–21.

56 Matka Elżbieta Czacka, *O niewidomych*, s. 179.

57 Z. Wyrzykowska, *Historia 50-letniej działalności*, s.73–89.

58 J. Kuczyńska-Kwapisz, M. Dycht, *Mysł i praktyka pedagogiczna Matki Elżbiety – Róży Czackiej*, „Forum Pedagogiczne”, 9 (2019) nr 1, s. 77–92, DOI: 10.21697/fp.2019.1.06.

59 Matka, Elżbieta Czacka, *O niewidomych*, s. 263.

miejsce w wychowaniu niewidomych”⁶⁰. Wychowankowie biorą udział w koncertach, organizowane są wyjazdy do filharmonii, kina, teatru, uczestniczą w programach artystycznych, wyrabiane są nawyki kultury życia codziennego np. spożywania posiłków, zachowania się w różnych miejscach⁶¹.

6) Wychowanie fizyczne wspierające wyrabianie charakteru i kształtowanie osobowości. Czacka stwierdzała: „Przede wszystkim chodzi tu o racjonalne wychowanie fizyczne liczące się z większą słabością dziecka, z większym wysiłkiem nerwowym, który będzie ono musiało dać w ciągu całego swojego życia, aby sprostać jego ciężarom i z tymi specjalnymi trudnościami fizycznymi, które ślepotą stwarza”⁶². Organizacja zajęć ruchowych, gier, zabaw, a także rehabilitacja, spacer, wspierają rozwój zmysłów: słuchu, dotyku, orientacji, a w konsekwencji przygotowują do samodzielności.

Analizując koncepcję wychowania Czackiej, można ją umieścić w nurcie pedagogiki personalistycznej. Jej przedstawiciele, opowiadali się za stworzeniem dogodnych warunków wspierających rozwój naturalnych cech każdej jednostki. Czacka podobnie podkreślała, że każdemu niewidomemu czy ociemniałemu trzeba ukazać jego możliwości i nauczyć go wykorzystywać swój potencjał. Twierdziła, że poprzez rozwijanie indywidualnych predyspozycji każdy może osiągnąć samodzielność i być wartościowym człowiekiem⁶³. Podkreślała:

Chcemy osiągnąć, aby niewidomy w zupełnej prawdzie znosił swoje kalektwo jako krzyż, ani nie wstydząc się go, ani nie brawurując, lecz przyjmując go z ręki Bożej i przez dobre przyjęcie przemieniając go w źródło łaski i mocy dla siebie i dla innych...możliwości czysto ludzkie niewidomego uważamy także za dar Boży, za talent, który niewidomy, tak samo jak widzący, ma obowiązek pomnożyć na chwałę Bożą i na użytek bliźnich. Włączamy tym sposobem niewidomego w całokształt spraw ludzkich, nie pozwalamy na izolowanie go jako całkowicie odrębnego typu ludzkiego, ale uznając zarazem jego odrębność i jego solidarność ludzką, chcemy wychować go na człowieka pracującego i odpowiedzialnego⁶⁴.

60 Tamże, s. 41.

61 B. Landowska (s. Irmina), *Aktualność koncepcji wychowawczej Matki Elżbiety Róży Czackiej*, s. 21–22.

62 Tamże, s. 174.

63 C. Fuksiński, *Aktualność założeń Matki Elżbiety Róży Czackiej w mojej pracy z niewidomymi*, w: *Współczesna recepcja myśli Elżbiety Róży Czackiej*, s. 21.

64 Matka Elżbieta Czacka, *Pisma o dziele. Wybór tekstów*, s. 75.

Podsumowanie

Matka Elżbieta Róża Czacka zmieniła znacząco sytuację osób niewidomych, którzy na początku XX w. funkcjonowali na marginesie życia społecznego będąc najczęściej zdanymi na łaskę lub niełaskę otoczenia. Jej osiągnięcia stały się inspiracją dla innych, którzy działali na rzecz osób z różnymi niepełnosprawnościami. Na szczególne podkreślenie zasługuje zadbanie o zdobycie przez niewidomych zawodu i przygotowanie ich do pracy zawodowej i samodzielnego życia, a w konsekwencji umożliwienie pełnej integracji ze społeczeństwem. Koncepcja ta wpisała się w nurt pedagogiki personalistycznej, rozwijającej się na przełomie XIX i XX w., podkreślającej znaczenie indywidualnego wychowania i szkoły „na miarę dziecka”. Znaczenie nowatorskich założeń wychowawczych Matki Elżbiety Czackiej jest ponadczasowe. Zorganizowane placówki funkcjonują do dziś, osiągając znaczące sukcesy rehabilitacyjne i wychowawcze, a edukacja osób niewidomych według pomysłu Matki Elżbiety Czackiej prowadzona jest się na szeroką skalę. Koncepcja wychowania stworzona przez Czacką, ma szczególne znaczenie w ostatnim czasie, w sytuacji intensywnego upowszechniania edukacji włączającej i inkluzji społecznej.

Paradoksalnie, trudne, osobiste doświadczenie, jakim była utrata wzroku, przyczyniło się do powstania historycznego dzieła. Ks. Jerzy Mirewicz napisał: „To serce wychowane w szkole cierpienia mogło z własnego bólu i nieszczęścia wystawić wysoki mur odgradzający je od reszty świata, a tymczasem uczyniło zeń most”⁶⁵.

Streszczenie: W artykule przedstawiono krótki rys biograficzny Matki Elżbiety Róży Czackiej, ze szczególnym uwzględnieniem tych faktów z życia, które ukierunkowały jej zainteresowania oraz działalność na rzecz osób niewidomych. Za punkt zwrotny w życiu Czackiej uznano utratę wzroku, która wpłynęła na zmianę jej planów życiowych oraz przyczyniła się do podjęcia wielu niezmiernie istotnych przedsięwzięć na rzecz osób z niepełnosprawnością. Zwrócono głównie uwagę na nowatorską koncepcję wychowania, realizowaną w założonych przez Czacką placówkach w odniesieniu do postulatów rozwijającego się nurtu „nowego wychowania”. Podkreślono ponadczasowy wymiar jej „Dzieła” oraz postulatów wychowawczych, stawiających na pierwszym planie przygo-

65 AMCZ, sygn. 432/4, Ks. J. Mirewicz, *Wspomnienia*, s. 82.

towanie wychowanków do samodzielnego życia i pracy zawodowej, a w konsekwencji integrację ze społeczeństwem.

Koncepcja wychowania stworzona przez Czacką jest nadal aktualna, a współcześnie, w sytuacji intensywnego upowszechniania edukacji włączającej i inkluzji społecznej ma szczególne znaczenie.

Słowa kluczowe: historia edukacji niewidomych, pedagogika specjalna, Róża Czacka, Matka Elżbieta.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Matki Czackiej w Klasztorze Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Warszawie

sygn. 432/1. Branicka A., *Wspomnienia*, 1936.

sygn. 432/4, Mirewicz J., *Wspomnienia*, 1936.

sygn. 4/2a *Opowiadanie Matki zapisane przez O. Kornilowicza*, maszynopis.

Źródła opublikowane

Matka Elżbieta Czacka, *Dyrektorium*, Warszawa 2007.

Matka Elżbieta Czacka, Ksiądz Stefan Wyszyński, *Listy*, red. M. Prussak, Warszawa 2006.

Matka Elżbieta Czacka, *Notatki* (oprac. K. Michalak), Warszawa 2006.

Matka Elżbieta Czacka, *Pisma o dziele. Wybór tekstów*, Łaski 2014.

Matka Elżbieta Czacka, *Triuno*, w: *Chrześcijananie*, red. B. Bejze, t. 2, Warszawa 1976.

Matka Elżbieta Czacka. *O niewidomych*, opr. M. Banaszek, Warszawa 2008.

Opracowania

Drynda D., *Geneza Nowego wychowania w Polsce, w: Pedagogika Nowego Wychowania w Polsce u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, red. A. Meissner, Cz. Majorek, Rzeszów 2000, s. 27–39.

Fuksiniński C., *Aktualność założeń Matki Elżbiety Róży Czackiej w mojej pracy z niewidomymi*, w: *Współczesna recepcja myśli Elżbiety Róży Czackiej. Wychowanie*, red. J. Kuczyńska-Kwapisz, Warszawa 2012, s. 219–232.

Gawrysiak Z. (s. Cecylia), *Róża Czacka – Matka Elżbieta w xxx rocznicę śmierci*, Warszawa 1991.

- Gościmska A., *Torowała nowe drogi niewidomym. Róża Czacka – Matka Elżbieta jako tyflog i wychowawca*, Laski 2014.
- Grocholski P., *Aktualna struktura i działalność Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi ze szczególnym uwzględnieniem Ośrodka Szkolno-Wychowawczego*, w: *Środowisko Lasek*, red. K. Trawkowski, Warszawa 2011, s. 271–282.
- Kuczyńska-Kwapisz J., Dycht M., *Myśl i praktyka pedagogiczna Matki Elżbiety – Róży Czackiej*, „Forum Pedagogiczne”, 9 (2019) nr 1, s. 77–92, DOI: 10.21697/fp.2019.1.06.
- Kuczyńska-Kwapisz J., *Wkład Matki Elżbiety Róży Czackiej w rozwój tyflogologii w kontekście współczesnej recepcji myśli*, Warszawa 2011.
- Landowska B. (s. Irmina), *Aktualność koncepcji wychowawczej Matki Elżbiety Róży Czackiej w realizacji Programu Dydaktyczno-Wychowawczego w Internacie Dziewcząt w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla dzieci w Laskach*, w: *Współczesna recepcja myśli Elżbiety Róży Czackiej. Wychowanie*, red. J. Kuczyńska-Kwapisz, Warszawa 2012, s. 7–37.
- Nasiadek J., *Początki pracy wychowawczej w internacie dziewcząt. Dążenia do wewnętrznej integracji grupy*, w: *Współczesna recepcja myśli Elżbiety Róży Czackiej. Wychowanie*, red. J. Kuczyńska-Kwapisz, Warszawa 2012, s. 51–72.
- Placha J., *Wspólna troska o dziecko w założeniach pedagogicznych Marii Montessori i Róży Czackiej*, „Laski: pismo rehabilitacyjno-społeczne z życia Dzieła Matki Elżbiety Róży Czackiej”, 8 (2002) nr 6, s. 21–29.
- Podgórska R., *Wymiar społeczny i religijny w formacji osoby niewidomej w pismach i działalności Matki Elżbiety Róży Czackiej*, w: *Środowisko Lasek w perspektywie historii i chrześcijańskiej myśli pedagogicznej*, red. J. Placha, Warszawa 2011, s. 113–123.
- Prawica A., *Idee Matki Róży Czackiej – założycielki Dzieła Lasek i ich realizacja w codziennej pracy wychowawczej*, w: *Współczesna recepcja myśli Elżbiety Róży Czackiej. Wychowanie*, red. J. Kuczyńska-Kwapisz, Warszawa 2012, s. 73–91.
- Przybył-Sadowska E., *Triuno. Instytucje we wspólnocie Lasek 1911–1961*, Kraków 2015.
- Sośnicki K., *Rozwój pedagogiki zachodniej na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1967.
- Stabińska J., *Matka Elżbieta Czacka*, Poznań-Warszawa, 1981.
- Stabińska J., *Matka Elżbieta Róża Czacka*, Laski 1986.
- Wyrzykowska Z., *Historia 50-letniej działalności (1910–1960) Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach*, Laski 2002.
- Żółtowski M., *Blask prawdziwego światła: Matka Elżbieta Róża Czacka i jej dzieło*, Lublin 2005.